

GAZETA NARODOWA.

Wychodzi CODZIENNIE wyjąwszy poniedziałek. Cena pół kopiejki. Redakcja, administracja i ekspedycja pocztowa i miejscowa Gazety Narodowej jest w kamienicy p. Groma...

Przesilenie.

Obecne propozycje rządów zagranicznych dla uspokojenia i zadowolenia Polski, dalekimi są jeszcze od programu, założonego przez Rząd narodowy w Warszawie. Postępowanie żółwie dyplomacji europejskiej w sprawie polskiej, jest bez zaprzeczenia dziwnym faktem...

występując w obronie Polski, powinny obrachować się również w kombinacjach swoich i z Rządem narodowym w Warszawie i z jego programem, w skntek którego uzyskał Rząd ten miłość i wiarę całego kraju. Bez zwrócenia uwagi na rząd warszawski, więcej jak pewne iż wszelkie kroki dyplomatyczne więcej chwilkowo Polse zaszkodzić niż pomódz będą mogły.

Sprawa polska za granicą.

Zwlekając bezprzykładnie interwenję daleko większą rodzi niecierpliwość za granicą, aniżeli w Polsce. Dzienniki, przyjaźno jej, z zasady wyrażają się w wymowie ku przyspieszeniu kroków stosownych ze strony mocarstw zachodnich. Dzienniki niezależnie i niesympatyzujące wprawdzie z powstaniem, lecz biorące sprawę ze stanowiska humanitarneho, z wyrazem gorzkiej ironji smagają opieszalność dziwną...

Niebawem uplynie dwa miesiące — pisze tenże dziennik — jak noty jednocześnie Austrii i mocarstw zachodnich wręcono w Petersburgu i jak Górecki odpowiedział na nie. Mimo to nie slychać dotychczas by te mocarstwa trzy zgodziły się na dalsze kroki, mające być przedsięwziętymi na korzyść Polski.

ność taka miała przynajmniej tę korzyść, iż, do póki się jej trzymało, nie kompromitowałaby Austrii ani z tego ani z owego - boku, i pozostałyby koniec wszelkim wątpliwościom i mąceniom opinii. Nie rozumiemy jednak polityki, która stojąc po stronie Polski wraz z mocarstwami zachodnimi, przeciwko Moskwie, która zaraz na początku zrzeka się neutralności...

Przegląd wypadków obecnej wojny.

Po siedmiudniowym obozowaniu w Goszczy wyruszyły oddziały Langiewicza przez Słomniki do Sosnowki. Obóz w Goszczy nie był tak ściśle pilnowany, jak to zwyczaj i potrzeba podczas wojny wymaga, aby zapobiedz wkradnięciu się pod różnymi postaciami szpiegów, którzy korzystając z tej nieostrożności mieli czas i sposobność zajrzeć w najdrobniejsze szczegóły młodej organizacji hufców powstańczych.

Dobrze kierowane szpiegostwo uzupełnia i ułatwia służbę polową; rekonesans i wszelkiego rodzaju patroli, choć przez najogólniejszych oficerów prowadzone, nigdy nie byłoby dostateczne do zabezpieczenia obozów lub wykrycia stanowisk i liczb nieprzyjaciela. W Sosnowce ogłoszono dyktaturę, która nie zadługo okazała się błędem. Błędem ze stanowiska wojennego mianowicie, gdyż wywieziono znaną, najostrej rażącą nieprzyjaciela, nie mając do tego jeszcze sił odpowiednich aby podtrzymać ze śmiałością zatknięty ten sztandar.

Wielka część oddziału powróciła do Welca, nienapastowana przez porażonych moskali, którzy cofnawszy się ze stratą na Pinczów, przyznali się do przegranej. — We Welcu mówią że była rada wojenna. Sztab cały opuścił cichaczem wojsko, zostawiając je bez kierownictwa i w zupełnym opuszczeniu.

Nagła dyktatura i jej upadek, zostawia jeszcze wiele do namysłu. Mówią, że to były intrzygi domowe. Trudno temu wierzzyć, gdyż trudnooby znaleźć człowieka, aby miał tyle niedorozumionej śmiałości brać na siebie pobudkę tego zdarzenia. Byłoby to coś a la Herrostrates. Zdemoralizowane oddziały, opuszczone przez swych dowódców, cofnęły się przez Włściec do Czarkow, gdzie przenocowawszy, nienagabywane przez moskali, ciągnęły dalej nad brzegiem Wisły w kierunku Krakowa.





